

Sygn. akt XXV C 2807/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant : Magdalena Lińska

po rozpoznaniu na rozprawie zdalnej w dniu 23 września 2021 roku w

Warszawie

sprawy z powództwa A. A. i M. A.

przeciwko (...) Bank (...) AG z siedzibą w W., prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o ustalenie lub o zapłatę;

1. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny o nr (...) z dnia 18 kwietnia 2008 roku, zawarta w dniu 22 kwietnia 2008 r. pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. **a A. A. i M. A. – jest nieważna.**

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.400

(sześć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 2807/18

UZASADNIENIE

Powodowie A. A. i M. A. pozwem z dnia 25 kwietnia 2018 r. (data nadania w urzędzie pocztowym – k. 60), zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 17 sierpnia 2020 r. **wystąpili przeciwko (...) (...) z siedzibą w W.**, prowadzącemu działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) w Polsce z siedzibą w W.:

1) o ustalenie nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. lub ewentualnie na podstawie art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.;

2) **ewentualnie** o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 117.556,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że postanowienia zawarte w treści § 2 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 22 kwietnia 2008 r. oraz § 4 ust. 1, § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu kredytu hipotecznego stanowiącego załącznik do umowy, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a w konsekwencji winny być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania strony powodowej względem pozwanej.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że objęta sporem umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne, obejmujące zasady waloryzacji kwoty uruchamianego kredytu z PLN na CHF oraz z CHF na PLN. W ocenie powodów sporna umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, które to postanowienia kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający ich interesy. Ponadto klauzule indeksacyjne naruszają art. 69 pr. bank, art. 353¹ k.c. oraz art. 720 k.c., co stosownie do art. 58 k.c. skutkuje bezwzględną nieważnością czynności prawnej. Deficyt informacyjny na etapie zawierania umowy skutkuje również według powodów nieważnością umowy ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. (pозew – k. 3-10, pismo procesowe z dnia 17.08.2020 r. – k. 328-336)

Pozwany (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył zasadności powództwa podnosząc, że łącząca strony umowa jest w całości ważna, nie zawiera klauzul abuzywnych. Powodowie zaciągając zobowiązanie byli świadomi ryzyka kursowego, dwukrotnie złożyli oświadczenia w tym przedmiocie. Umowa była indywidualnie negocjowana w zakresie mechanizmu indeksacji. Strona powodowa nie wykazała, aby pozwany bank rażąco naruszył interesy konsumenta, stosował zawyżony kurs przeliczeniowy waluty indeksacyjnej. Strona pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powodów odnośnie niewypełnienia przez bank jego obowiązków informacyjnych, a także ukształtowania treści spornej umowy kredytowej w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy powodów. Zakwestionowano również dowolność pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej oraz dopuszczenie się przez pozwanego nieuczciwych praktyk rynkowych. W ocenie strony pozwanej wytoczenie powództwa jest następstwem wzrostu kursu waluty frank szwajcarski. Pozwany podniósł, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w formułowaniu roszczeń o ustalenie, przysługują im dalej idące roszczenia o zapłatę. Nawet w przypadku stwierdzenia bezskuteczności klauzul indeksacyjnych w ich miejsce mogą wejść przepisy o charakterze dyspozytywnym. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia co do roszczenia ewentualnego o zapłatę. (odpowiedź na pozew – k. 66-78v, pismo procesowe pozwanego z dnia 16.10.2020 r. – k. 346-365v)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Poprzednik prawny pozwanego - (...) S.A. w W. Oddział w Polsce - w pierwszej połowie 2008 roku posiadał w swojej ofercie hipoteczne kredyty złotowe – oprocentowane zmienną stopą referencyjną WIBOR oraz hipoteczne kredyty waloryzowane kursem walut obcych w tym CHF, oprocentowane zmienną stopą referencyjną LIBOR dla CHF (dowód: § 2 i 4 Regulaminu – k. 28-32; oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 34).

Powodowie w 2008 r. podjęli decyzję o kupnie większego mieszkania. Powodowie posiadali wcześniej kredyt hipoteczny na zakup ich pierwszego mieszkania zaciągnięty w innym banku w złotych polskich. Powodowie udali się do pośrednika kredytowego, który zaoferował im kredyt indeksowany kursem waluty CHF wskazując, że powodowie nie posiadają zdolności kredytowej do otrzymania kredytu w złotych polskich. Powodowie byli zapewniani, że waluta CHF jest stabilna oraz bezpieczna, a raty kredytu indeksowanego są niższe aniżeli raty kredytu złotowego (dowód: częściowo wniosek o kredyt hipoteczny – k. 102-106; zeznania powoda P. A. w charakterze strony – k. 386-389; zeznania powódki M. A. w charakterze strony – k. 389-390).

Powodowie z pomocą pośrednika kredytowego uzupełnili w dniu 7 lutego 2008 r. szablon wniosku kredytowego – stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego. **Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 405.000,00 zł.** W rubryce wnioskowana waluta kredytu zaznaczono pole „CHF”. Jako cel kredytu wskazano zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym – 397.379,01 zł, koszty dodatkowe – 7.620,99 zł. W rubryce wniosku „Produkt”

zaznaczono pole (...) (dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 102-106; zeznania powoda P. A. w charakterze strony – k. 386-389; zeznania powódki M. A. w charakterze strony – k. 389-390).

Poprzednik prawny pozwanego wydał w dniu 15 kwietnia 2008 r. pozytywną decyzję kredytową (dowód: decyzja kredytowa – k. 24-24v).

W dniu **22 kwietnia 2008 r.** (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednik prawny pozwanego) oraz powodowie A. A. i M. A. jako kredytobiorcy zawarli sporządzoną w dniu 18 kwietnia 2008 r. **Umowę o kredyt hipoteczny nr (...)**. (okoliczności bezsporne; dowód: umowa – k. 25-27v; regulamin – k. 28-32; oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 34).

Bank udzielił kredytobiorcom na mocy tej umowy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorcy zobowiązali się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Określenia użyte w umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...), który stanowi integralną część umowy (dowód: § 1 ust. 1 i 2 umowy).

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 405.000,00 zł, przy czym postanowiono, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (dowód: § 2 ust. 1 umowy). Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym określonego w § 2 ust. 5 umowy i refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (dowód: § 2 ust. 2, § 2 ust. 5 umowy). Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy (dowód: § 2 ust. 3 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,03000 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 punktów procentowych, oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zostały określone w regulaminie (dowód: § 3 ust. 1-3 umowy).

W umowie zapisano, że kredytobiorcy dokonują spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 360 ratach spłaty oraz, że raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego, a kredytobiorcy są zobowiązani do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (dowód: § 6 ust. 1-4 i ust. 6 umowy).

W umowie zastrzeżono, że wszystkie zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem zmian w regulaminie, zmian w taryfie, zmian oprocentowania i innych przypadków przewidzianych w umowie lub regulaminie (d: § 14 umowy).

W § 2 pkt 2 regulaminu (k. 28) zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”, a w **§ 2 pkt 12 regulaminu** zdefiniowano „Tabelę” jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”.

Zgodnie z § 4 ust. 1 regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl **§ 7 ust. 4 regulaminu** (k. 24), w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w

walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11.

Stosownie do § 9 ust. 1 regulaminu (k. 29v), raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do **§ 9 ust. 2 regulaminu**, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

W myśl przepisu **§ 13 ust. 7 regulaminu** (k. 30), w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

Według § 14 regulaminu bank na wniosek kredytobiorcy, może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień ust. 2-4 § 14 regulaminu. Zmiana waluty kredytu realizowana jest na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce banku. Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote - według kursu sprzedaży waluty obcej do złoty, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany umowy kredytu.

Przy podpisywaniu umowy powodowie złożyli na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są im postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie (dowód: oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 34).

Poprzednik prawny pozwanego nie przedstawił powodom tego w symulacji, jak będzie kształtować się wysokość salda ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty CHF, jak w praktyce ryzyko kursowe może wpływać na wysokość raty kredytu. Powodowie nie byli także poinformowani o tym, w jaki sposób bank ustala kursy wymiany waluty CHF w Tabeli kursowej, dlatego w ramach indeksacji świadczeń stosowany jest różnorodzący kurs CHF (dowód: częściowo oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką – k. 34; zeznania powoda P. A. w charakterze strony – k. 386-389; zeznania powódki M. A. w charakterze strony – k. 389-390).

Kredyt został wypłacony powodom w sześciu transzach. Pierwsza transza kredytu w kwocie 74.783,70 zł została wypłacona powodom w dniu 5 maja 2008 r. i przeliczona po kursie 2,0510 PLN za CHF, co dało saldo zadłużenia 36.462,07 CHF. Druga transza kredytu w kwocie 67.162,71 zł została wypłacona powodom w dniu 4 czerwca 2008 r. i

przeliczona po kursie 2,0398 PLN za CHF, co dało saldo zadłużenia 32.926,13 CHF. Trzecia transza kredytu w kwocie 67.162,71 zł została wypłacona powodom w dniu 8 lipca 2008 r. i przeliczona po kursie 1,9699 PLN za CHF, co dało saldo zadłużenia 34.094,48 CHF. Czwarta transza kredytu w kwocie 67.162,71 zł została wypłacona powodom w dniu 28 lipca 2008 r. i przeliczona po kursie 1,8875 PLN za CHF, co dało saldo zadłużenia 35.582,89 CHF. Piąta transza kredytu w kwocie 67.162,71 zł została wypłacona powodom w dniu 29 sierpnia 2008 r. i przeliczona po kursie 1,9997 PLN za CHF, co dało saldo zadłużenia 33.586,39 CHF. Szósta transza kredytu w kwocie 61.565,46 zł została wypłacona powodom w dniu 2 grudnia 2008 r. i przeliczona po kursie 2,4197 PLN za CHF, co dało saldo zadłużenia 25.443,43 CHF. Powodowie w okresie od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 5 marca 2018 r. spełnili na rzecz banku tytułem spłaty objętego sporem kredytu świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 281.227,28 zł (dowód: zaświadczenie banku z dnia 03.01.2018 r. – k. 48-52v, zaświadczenie banku z dnia 30.03.2018 r. – k. 53).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych, wydruków z rachunku spłaty kredytu, złożonych do akt w uwierzytelnionych odpisach oraz zwykłych kopiach. Żadna ze stron nie wносиła o okazanie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Zważywszy, iż zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestiach prawnych, a nie faktycznych, Sąd nie miał uzasadnionych podstaw do zakwestionowania wartości powyższych dowodów.

Sąd dowody z dokumentów i wydruków złożone do akt sprawy, a nie powołane w treści uzasadnienia, pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Przedmiotowe dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wносиły do postępowania, gdyż nie odnosiły się do bezpośredniej relacji powodów z pozwanym oraz poprzednikiem prawnym pozwanego. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych rozpatrywanego przypadku. Sąd pominął dowody ze zmian regulaminu przedłożone przez pozwanego. Treść stosunku prawnego łączącego strony podlega bowiem ocenie według stanu z dnia zawarcia umowy. Późniejsze jednostronne zmiany regulaminu przez pozwanego nie mają żadnego znaczenia dla oceny roszczeń powodów. Na marginesie należy dodać, że zmiany te były przy tym według Sądu niedopuszczalne, gdyż bank mógł jednostronnie wpływać na treść postanowień określających w zasadzie dowolny parametr stosunku prawnego (w tym np. treść klauzul indeksacyjnych – **nieuregulowanych w akcie umowy, tylko w regulaminie**), a tym samym dowolnie oddziaływać na świadczenie główne kredytobiorców w postaci spłaty rat kredytu. Akt umowy wymagał natomiast do zmiany warunków kredytowania formy pisemnej pod rygorem nieważności aneksu podpisanego przez obie strony.

Sąd pominął zeznania świadka A. S. (k. 390) jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Świadek nie uczestniczył w procesie przedstawiania powodom oferty spornego kredytu oraz zawierania umowy. Okoliczności, na które został powołany przez pozwanego rzeczony świadek, nie miały znaczenia dla oceny prawnej badanego stosunku prawnego. Informacje przekazywane przez świadka nie zostały ujawnione ani w treści umowy ani treści regulaminu. Nie mogą być w związku z tym brane pod rozwagę, ponieważ nie składają się na treść spornego stosunku prawnego.

Zeznania powodów w charakterze strony Sąd uznał za wiarygodne. Są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Pozwany nie złożył żadnych dokumentów wskazujących sposób przedstawiania powodom oferty spornego kredytu, prezentowania ryzyka walutowego oraz tego jak owe ryzyko wpływa na saldo ekonomiczne kredytu oraz wysokość miesięcznej raty kredytu.

Sąd pominął wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 390) na okoliczność wyliczenia tzw. nadpłaty indeksacyjnej, gdyż powództwo zostało skonstruowane w sposób kaskadowy. Jako że roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy podlegało uwzględnieniu, zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w celu wykazania zasadności roszczenia ewentualnego o zapłatę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy zasługiwało na uwzględnienie.

Powództwo o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, oparte na art. 189 k.p.c., może być uwzględnione jedynie wtedy, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny (w rozumieniu art. 189 k.p.c.) oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń strony powodowej o tym, że dany stosunek prawny lub prawo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 27 czerwca 2011 r., II CKN 898/00).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż wskazywane przez pozwanego roszczenie o zapłatę, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń pieniężnych już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorców, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna umowa. W toku niniejszego postępowania żadna ze stron postępowania nie przedłożyła dowodu na to, aby w dacie zamknięcia rozprawy umowa łącząca strony wygasła lub aby została rozwiązana. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych dla rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończyłby powstałego między stronami umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powodów. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego

faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwy oraz obiektywny dla roszczenia o ustalenie dochodzonego w ramach niniejszego procesu.

W ocenie Sądu powodowie zawierając sporną umowę działali jako konsumenci. Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22¹ k.c.. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Okoliczności faktyczne niniejszego postępowania z całą pewnością wypełniają dyspozycję przytoczonego przepisu. Uzyskana przez powodów od banku kwota kredytu wyrażona w walucie krajowej, została przeznaczona na kupno i wykończenie przez powodów lokalu mieszkalnego, w którym powodowie nadal mieszkają.

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa wspólnotowego, a zatem koniecznością przestrzegania zasad, na których oparta jest koegzystencja pomiędzy prawem krajowym a unijnym: zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa UE. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest immanentnie związana wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, ujęta w art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej (sądowej) w dziedzinach objętych prawem Unii.

Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29, dalej również: Dyrektywa 93/13) jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie mają osiągnąć. Oznacza to, że Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13. Przepisy art. 385¹ i nast. k.c. stanowią wyraz implementacji prawa wspólnotowego do krajowego porządku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹- 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Z tego względu ocena prawna poszczególnych warunków Umowy, powinna być dokonywana w pierwszej kolejności pod

kątem zgodności przepisami szczególnymi, chroniącymi konsumentów, a dopiero w dalszej kolejności na podstawie przepisów ogólnych.

Z art. 385¹ §1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak już wyjaśniono na wstępie, powodowie są konsumentami. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego sposobu zawarcia umowy – opartej o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku walutowym i zmiennej stopy procentowej oraz regulaminie. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną (którą powodowie niewątpliwie podjęli) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z powodami indywidualnie uzgodnione.

Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności niezbędne jest określenie, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności jest wyłączona z mocy art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Na wstępie należy podkreślić, że w umowie rozważanej w niniejszej sprawie kwestionowana klauzula indeksacyjna nie obejmuje wyłącznie przeliczenia na walutę obcą – a więc odbiega od określenia znanego z umów zawieranych przez inne banki. Definicja indeksacji przyjęta przez strony w umowie jako criterium divisionis pomiędzy kredytem indeksowanym i nieindeksowanym wskazuje stopę referencyjną składającą się na uzgodnione oprocentowanie (§ 2 pkt. 2 regulaminu). W kredycie nieindeksowanym w złotych wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotówki) powiększona o marżę banku. W przypadku kredytu indeksowanego jego charakterystycznym elementem jest użycie stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR odnoszącej się do określonej waluty obcej. Przeliczanie złotych na walutę obcą (jak obecnie pojęcie indeksacji jest potocznie rozumiane) stanowi jedynie ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. Innymi słowy w rozważanej Umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozzerwalnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

Badając, czy kwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać

jako przedmiotowo istotne (tak: M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

Mając w pamięci istniejące różnice doktrynalne należy opowiedzieć się za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (tak SN uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12).

Zdaniem Sądu ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków określających essentialia negotii danej umowy jest nieuprawnione przynajmniej w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. W tej drugiej sytuacji odnalezienie essentialiae negotii rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze można wskazać orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z 06 sierpnia 2010 r., VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z 10 lutego 2012 r., V ACa 1460/11, Legalis 440217).

Podsumowując tę część wyводу: ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Innymi słowy możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Podziały te odwołują się bowiem do różnych kryteriów. Powyższe stanowisko potwierdził Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 D. (pkt 44).

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. ***Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości miesięcznych rat i odsetek, które zobowiązani są zapłacić kredytobiorcy, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.***

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorców wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kwoty kredytu z PLN na CHF i zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu, jaki założyły sobie strony badanego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia

kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu) dotyczą głównego świadczenia stron (por. wyrok C-260/18 D., pkt 44). Przedmiotowe stanowisko jest zbieżne z poglądem wyrażonym w m.in. wyrokach Sądu Najwyższego z 04 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17), z 09 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18).

Sąd Najwyższy w powołanym wyroku w sprawie III CSK 159/17 (pkt 9), badając postanowienia umowne zawarte w analogicznym wzorcu umownym poprzednika prawnego pozwanego, wskazał, że analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385⁽¹⁾ §1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77). Zdaniem Sądu w realiach sprawy niniejszej Bank nie sprostał temu obowiązkowi.

Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w powołanym wyroku C-186/16 (pkt 50) stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. **Bank, musi** przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy rozstrzygnięciu pytania prejudycjalnego dotyczącego zastosowania Dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbięciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku powódki raty były równe (w CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 CHF, a rata wynosi 1000 CHF, to jej wysokość wyniesie 2100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w

stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów.

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy referencyjnej oprocentowania. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wartość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła (tak jak w niniejszym przypadku). Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje równowartość dwukrotności udostępnionej kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych w złotych polskich. Ta właściwość kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (saldo ekonomiczne kredytu) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego stanowiła największe zaskoczenie w następstwie wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda (ekonomicznego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

W ocenie Sądu § 2 ust. 1 umowy, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i § 13 ust. 7 regulaminu nie spełniają określonego w 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała [7] SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17) konsument nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z tego rodzaju podtypem umowy kredytu bankowego.

Mechanizm indeksacji zastosowany w umowie oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co z reguły następuje po upływie co najmniej kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę (saldo kredytu w CHF) ma zwrócić kredytodawcy. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF otrzymuje informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania. W odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej), lecz o fakt, że na wysokość tej raty (jej finalny ciężar ekonomiczny ponoszony przez kredytobiorcę zarobkującego w walucie krajowej) wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia umowy.

Podsumowując: brak transparentności postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru.

W dalszej kolejności Sąd oceniał kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym już orzeczeniu III CSK 159/17, samo stwierdzenie niejednoznaczności postanowienia umownego na gruncie prawa polskiego nie przesądza o abuzywnym charakterze tego postanowienia. Również TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D. wskazuje, iż do sądu krajowego należy ocena ewentualnej nieuczciwości warunku umownego po stwierdzeniu, że warunek ten nie został wyrażony w sposób jasny i zrozumiały (pkt 48- 49).

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. **Klauzula dobrych obyczajów** nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 Dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. **rażącego naruszenia interesu konsumenta**, odwołać należy się do treści przepisów Dyrektywy 93/13. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienie twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.385¹ k.c. w świetle wymogów Dyrektywy 93/13 rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 Dyrektywy 93/13 nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 roku (Dz.Urz.U.E.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Z tego względu Sąd pominął niemal w całości opinię biegłego sądowego z zakresu bankowości. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. W związku z tym nie miało również żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Mając w pamięci szeroki zakres klauzuli indeksacyjnej w umowie, należy ocenić w pierwszej kolejności postanowienia dotyczące przeliczania złotych na walutę obcą, **zw. klauzulę spreadu walutowego**.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

- a) § 7 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 12) regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna waluty ustalony przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do CHF oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu,
- b) § 9 ust. 1 i 2 pkt 1) regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów

konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. powołanej już i wielokrotnie przytaczane w późniejszym orzecznictwie TSUE orzeczenie w sprawie K.), jak również w prawie polskim (por. uzasadnienie powołanego już wyroku II CSK 19/18)

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 maja 2013 roku w sprawie VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Nie sposób nie dostrzec, że choć stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Istnienie w treści umowy (regulaminu), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15 wskazał: „Powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Trzeba również podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, która przewiduje, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenie naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenie możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Powtórzenia wymaga stwierdzenie, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

W treści objętego sporem stosunku prawnego postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały rozrzucone w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

- 1) § 2 pkt. 2 regulaminu wskazujący, że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli,
- 2) § 2 zd. 2 umowy wskazujący, że kredyt jest indeksowany do waluty CHF,
- 3) § 6 ust. 6 umowy nakazujący w przypadku kredytu indeksowanego zapewnienie środków na spłatę raty w wysokości uwzględniającej ryzyko kursowe,
- 4) oświadczenie kredytobiorcy (załącznik do umowy) wskazujące m.in.: że został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego związanego z udzieleniem kredytu indeksowanego, będąc świadomym tego ryzyka rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych jak również jest świadomy, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, ryzyko to ma wpływ zarówno na wysokość zobowiązania wynikającego z umowy oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt jest wypłacany i spłacany w złotych zgodnie z regulaminem, a saldo zadłużenia jest wyrażone w walucie obcej.

Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17.

W ocenie Sądu za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. w sprawie I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, jak również teza 3 wyroku SN z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14).

Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwości do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach spornej umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Zdaniem Sądu klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważana w sprawie niniejszej umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Bank podkreślił już w odpowiedzi na pozew, że nie jest beneficjentem aprecjacji waluty, zaś jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi

nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do Tabeli Kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej na gruncie wykładni Dyrektywy 93/13 tzw. redukcji utrzymującej skuteczność.

Przechodząc do oceny konsekwencji uznania analizowanych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień sporną umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok SN z 08 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) F.K. Z. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały [7] SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (tak np. wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14). W ocenie Sądu utrzymanie stosunków prawnych bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziła bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku, jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, właściwą jak wynikało z postanowień regulaminu do kredytów w walucie frank szwajcarski. Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż powodowie, po dokonaniu modyfikacji żądań pozwu w ramach roszczenia głównego domagali się ustalenia, że umowa zawarta między stronami jest nieważna. Jak wynika z orzecznictwa TSUE art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do

przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R.C#26/13, wyrok TSUE z 03 października 2019 r. C-260/18 D.). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów Dyrektywy 93/13 ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „ sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy kredytu bankowego indeksowanego kursem waluty obcej - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównych świadczeń stron - zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie, jak i w regulaminie dla kredytów w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności ww. postanowień umowę należy uznać za nieważną (por. na gruncie analogicznej umowy poprzednika prawnego pozwanego banku - uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; por. na gruncie podobnych umów indeksowanych do CHF - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19; zob. również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie wskazania wymaga że na dzień zawarcia umowy brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy, bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu - jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z Umowy zawartej między stronami. Co więcej przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej Umowie to dla określenia wysokości – przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej na CHF kwoty kredytu celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty.

W tym zakresie wskazania wymaga również, że nie sposób było wywieść możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego prowadzonego po zawarciu spornej umowy do porządku prawnego z wyroku TSUE z 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17 (S.), w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zarządzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając

to jednak od dwóch warunków: umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności jest zgodne z żądaniami powodów. Całkowicie bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego Banku. Zdaniem Sądu przesłankowe zastosowanie sankcji nieważności nie narusza również, uwzględniając zakres naruszeń po stronie Banku, zasady proporcjonalności. Tym bardziej, że jak wynika z uchwały [7] SN z 07 maja 2021 r. (III CZP 6/21), mającej moc zasady prawnej, bankom przysługują w ramach tzw. teorii dwóch kondycji własne roszczenia o zapłatę w stosunku do kredytobiorców, których bieg terminu rozpoczyna się wraz z prawomocnym stwierdzeniem nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

Wykluczyć również należało posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa – w tym wekslowego, regulującymi swoisty stosunek prawny. Sąd nie stwierdził, by występowały w tym zakresie jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające na zasadzie art. 56 k.c. posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe, jak również by możliwe było zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty poprzez ustalony w oparciu np. o opinię biegłego „kurs rynkowy”.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w polskiej sprawie o sygn.. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Powyższy pogląd został powtórzony przez TSUE w kolejnej „polskiej sprawie frankowej”, w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn.. C-19/20.

W ocenie Sądu należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszący, prewencyjny.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego”. Trybunał wyklucza w swym orzecznictwie nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączących strony umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie, a posiłkowanie się w tym zakresie ustalonymi zwyczajami jest także wykluczone.

Abuzywności klauzul indeksacyjnych nie wyłączała także z mocy prawa powoływana przez pozwanego tzw. ustawa antyspreadowa. Przytoczony akt prawny dawał jedynie możliwość stronom umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, sanowanie niedozwolonego postanowienia umownego w postaci tzw. klauzuli spreadu walutowego. Aby doszło do jej wyeliminowania, koniecznym było złożenie przez strony zgodnego i świadomego oświadczenia woli eliminującego z klauzul indeksacyjnych niedookreśloną klauzulę spreadu walutowego. W realiach niniejszej sprawy, strony takowego oświadczenia nie składały.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż w świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, były pobudki jakimi kierowała się strona powodowa inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy przyczyną był znaczny wzrost kursu waluty CHF po zawarciu umowy. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powodów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie można w

żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, co więcej zasada czystych rąk wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego powołania się przez bank na wskazany zarzut. Wreszcie ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje, jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Nieważność spornej umowy ze skutkiem ex tunc oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu, nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne.

Na marginesie należy dodać, że przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnej zmiany treści stosunku prawnego w zakresie postanowień określających główne świadczenia stron, samo w sobie należy za bezskuteczne. Skoro strony dla zmiany umowy zastrzegły pod rygorem nieważności formę pisemną (zmiany umowy wymagały aneksu – zgodnych oświadczeń obu stron), to według Sądu bank nie mógł dokonać jednostronnej zmiany treści umowy w zakresie jej elementów przedmiotowo istotnych. Nawet w przypadku odmiennej konstatacji, trzeba mieć na względzie, że konsument któremu została doręczona informacja o zmianie regulaminu w zakresie np. klauzul indeksacyjnych, definicji Tabeli Kursowej, nawet jeżeli nie akceptowałby tej zmiany, jego uprawnienia ustawowe były ograniczone. Brak akceptacji zmiany treści regulaminu skutkowałoby bowiem wypowiedzeniem umowy i postawieniem całej należności w stan natychmiastowej wymagalności. O ile w przypadku stosunków prawnych regulujących drobne sprawy życia codziennego, taki skutek może być do zaakceptowania przez konsumenta, to w przypadku kredytu hipotecznego opiewającego na znaczne sumy pieniężne, wysokość świadczenia które musiałby natychmiast spełnić konsument na rzecz banku, stanowi skuteczny „hamulec”, przed skorzystaniem przez konsumenta z przyznanych mu przez ustawodawcę praw. Także w tym aspekcie, zachowanie banku, redagującego treść regulaminu, próbującego po zawarciu umowy dokonać zmian jego treści, uznać należy za nieprawidłowe, rażąco godzące w interesy konsumenta, stanowiąc przejaw naruszenia dobrych obyczajów.

Ponadto jak trafnie wskazano w uzasadnieniu uchwały SN (7) z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), „zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc”.

W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 TSUE orzekł, iż sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Okoliczności niniejszej sprawy, postawa pozwanego, który podnosi do dziś, że umowa nie miała żadnych wad prawnych, mimo, że podejmował bezskutecznie próby jednostronnego sanowania abuzywnych postanowień regulaminu, wskazują, że nie może być mowy o sanowaniu niedozwolonych postanowień umownych.

Powyższe rozważania były wystarczające do możliwości stwierdzenia nieważności umowy.

Tym niemniej w celu wyczerpania zarzutów powodów podnoszonych w toku instancji, Sąd ustosunkuje się również pokrótce do zarzutów powodów wskazujących na nieważność umowy na zasadach ogólnych.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia

społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało zbadać ważność przedmiotowej umowy na gruncie art. 69 ust. 1 pr. bank. W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego chociażby przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5). Sąd w składzie rozpoznającym rozstrzygnął powódów zgadza się z ogólną konstatacją wywiedzioną w wyroku IV CSK 362/14, w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy rozpoznał wyodrębnienie w obrocie prawnym, nowych podtypów umów kredytu bankowego.

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 r. (IV CSK 377/10), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym

nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu hipotecznego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Powyższa konstatacja, nie oznacza jednak, że wskazywane przez powodów poszczególne postanowienia odnoszące się do indeksacji, nie stanowią naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących o charakterze ogólnym.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego.

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego (art. 353 k.c.) jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela, jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W powiązaniu do powyższych reguł trzeba zauważyć, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Według Sądu istnieje jednak różnica między prowadzeniem przez Bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a ustalaniem wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w oparciu o własne Tabele Kursowe w ramach udzielanych umów kredytu (Bank tworzył odrębne Tabele Kursowe dla kredytów oraz odrębne tabele kursowe dla transakcji kantorowych). Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach.

W dacie zawierania umowy, art. 69 pr. bank., nie umożliwiał bankom stosowania w umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewidywał prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów. Znamiennym jest przy tym, że bank stosował różne tabele kursowe dla działalności kantorowej oraz udzielanych kredytów indeksowanych i denominowanych (vide: historyczne notowania kursu waluty CHF dostępne na stronie internetowej pozwanego). Istotnym jest również to, że bank nie sprecyzował w umowie, według kursu z jakiej godziny dokonuje przeliczeń umownych. Pozwany publikował bowiem Tabele kursowe w poszczególnych dniach roboczych dwukrotnie, o godzinie 8.30 oraz 12.00 (vide: zaświadczenie obrazujące wykonywanie spornej umowy).

Według Sądu z wyłożonych już wyżej przyczyn klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. W ocenie Sądu przez narzuconą kredytobiorcy konstrukcję umowy, bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy, spełnianego na rzecz banku. Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną mu od kredytobiorcy wierzytelność o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank. Powodowie nie mieli przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie „rynkowości” kursów walut stosowanych przez bank, a także wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wartość także pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Wartość świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę na rzecz banku jest wyrażona w harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania. Na mocy jednak postanowień umownych wprowadzonych w ramach swobody umów, spełnienie

świadczeń zwrotnych przez kredytobiorcę w postaci zapłaty na rzecz banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrot części kapitałowej kredytu – czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu) na dzień zawarcia umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

Powyższy mechanizm sprawia zdaniem Sądu, że świadczenie należne bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań, pozostawało od początku niedookreślone. Bez decyzji banku wyrażającej się wydaniem Tabeli Kursowej (której zweryfikowanie przez kredytobiorcę było niemożliwe) – nie sposób ustalić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także określić wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych w dniu zawarcia umowy zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz banku, w przypadku wypowiedzenia umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej według Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia w życie rzeczonej ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz zmienne oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR).

Nadmienić należy, iż nieważne klauzule indeksacyjne nie mogą zostać zastąpione innymi przepisami dyspozytywnymi. Przyczyny tego stanu rzeczy zostały opisane w ramach oceny skutków abuzywności klauzul indeksacyjnych na byt prawny całej umowy. Przytoczona tam argumentacja pozostaje aktualna także na gruncie oceny nieważności klauzul indeksacyjnych na zasadach ogólnych.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd uwzględnił powództwo o ustalenie nieważności całej umowy, z uwagi na najdalej idące skutki prawne dla obu stron w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych nienależnych świadczeń powstałych po obu stronach na skutek stwierdzenia nieważności umowy ex tunc.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powodów złożyły się opłata sądowa od pozwu – 1.000,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej ze względu na podaną w pozwie wartość przedmiotu sporu – 5.400,00 zł.

Z/

1. (...)

2. (...)